Szlaki nadziei. Odyseja wolności

BRINDISI

BRINDISI TO MIASTO W POŁUDNIOWYCH WŁOSZECH W REGIONIE APULIA. LUDZIE ZAMIESZKIWALI TE TERENY OD XVI W P.N.E, RZYMIANIE NAZYWALI TO MIASTO BRUNDISIUM, GRECY MÓWILI O NIM BRENTÈSION. JEGO ZNACZENIE WZRASTAŁO WRAZ Z ROZBUDOWĄ PORTU I POŁĄCZENIEM GO Z RESZTĄ METROPOLII RZYMSKIEJ DROGĄ VIA APPIA.

Następny

Powrót

Miejsca

Brindisi to miasto w południowych Włoszech w regionie Apulia. Ludzie zamieszkiwali te tereny od XVI w p.n.e, Rzymianie nazywali to miasto Brundisium, Grecy mówili o nim Brentèsion. Jego znaczenie wzrastało wraz z rozbudową portu i połączeniem go z resztą metropolii rzymskiej drogą Via Appia.

W czasach nowożytnych rozkwit miasta nastąpił wraz z otwarciem Kanału Sueskiego i rozwojem handlu z brytyjskimi koloniami. W czasie II wojny światowej do miasta w 1943 r. przybył król Wiktor Emanuel III i stało się ono stolicą Włoch walczących po stronie Aliantów.

Polskie oddziały pojawiły się w Brindisi z końcem 1943 r. Brytyjczycy zaproponowali polskim władzom zorganizowania w tym miejscu bazy przerzutu Cichociemnych do Polski. Do tego momentu Cichociemni odlatywali z bazy pod Londynem, co znacznie wydłużało trasę przelotu.

Polska Baza Przerzutów została powołana rozkazem Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza z dnia 25 października 1943 r., oficjalnie nosiła nazwę Polish Operations Section of Airborn Troops. 22 grudnia 1943 r. na lotnisku Campo Casale wylądowały pierwsze samoloty polskiej 1586 Eskadry Specjalnego Przeznaczenia. Personel naziemny przybył do bazy 12 listopada, liczył 65 żołnierzy, w tym 11 oficerów oraz 54 podoficerów i szeregowców.

Lotnisko w Brindisi, w dokumentacji urzędowej określano jako Baza No 11. Znajdowało się tu kierownictwo Bazy, magazyny, warsztaty oraz miejsce odprawy skoczków. W pobliskiej Ostuni powstała Baza No 10, gdzie ulokowano ośrodek szkolenia i ekspedycji cichociemnych. W pobliżu Brindisi ulokowano Bazę „Capri” odpowiadającą za organizację łączności kurierskiej do kraju i rekrutację Polaków na Bałkanach do Armii Polskiej. Natomiast w Mesagne, 15 km od Brindisi, ulokowano Oddział Łączności Radiowej o krypt. „Zora”, „Mewa”, „Jutrzenka” zapewniający łączność bazy z VI Oddziałem Specjalnym Sztabu NW w Londynie i Komendą Główną Armii Krajowej i Wydziałami Przerzutów Powietrznych w Okręgach AK.

Polacy szybko zaaklimatyzowali się w nowym miejscu stacjonowania, nawiązali kontakty z miejscową ludnością. Maciej Winiarski, jeden z polskich żołnierzy stacjonujący w San Vito koło Brindisi, w 1943 r. zanotował w swych wspomnieniach:

"Nasze stosunki z ludnością miejscową były dobre lub bardzo dobre. Jak się później przekonałem, byliśmy tak lubiani jak Amerykanie, wśród których było przecież wielu żołnierzy pochodzenia włoskiego. Włosi, i to zarówno lud, jak i warstwy

średnie i wyższe, zdecydowanie nie lubili Anglików".

W styczniu 1944 r. stanowisko dowódcy Bazy objął mjr Jan Jaźwiński „Sopia”. Od 29 sierpnia 1944 r. całością polskiej dzielności zrzutowej dowodził ppłk dypl. Malewicz-Dorotycz ps. „Ryszard Hańcza”, „Roch”.

Płk dypl. Leopold Okulicki w październiku 1943 r. otrzymał uprawnienia do rekrutacji kandydatów na Cichociemnych w jednostkach 2 Korpusu Polskiego. Mieli być skierowani na szkolenia na kursach dywersji, a po ich ukończeniu zrzuceni do okupowanej Polski. Tam mieli stanowić kadrę dowódczą AK.

W Bazie zorganizowano centrum szkoleniowe umieszczone w budynkach opuszczonego sanatorium. Jego dowódcą został płk Leopold Okulicki „Kobra”. Z Wielkiej Brytanii przybyli instruktorzy, w grudniu 1943 r. z Kairu dotarło do Ostuni ok. 250 kandydatów, ich szkolenie rozpoczęto od 3 stycznia 1944 r. Kursanci przechodzili program szkoleniowy wypróbowany przez ich poprzedników w Wielkiej Brytanii.

Kursanci ćwiczyli taktykę działań małych grup dywersyjnych i sabotażowych, doskonalili umiejętności posługiwania się bronią strzelecką oraz materiałami wybuchowymi. Aby Cichociemni mogli odnaleźć się w realiach okupowanej Polski zaznajamiano ich z warunkami życia codziennego, strukturą AK i działalnością niemieckich władz okupacyjnych.

W ramach kursu odprawowego, trwającego od 3 do 6 tygodni, kursanci tworzyli swoją fałszywą tożsamość, tzw. „legendę”. Otrzymywali cywilną odzież, fałszywe dokumenty oraz uczyli się szczegółów swej przybranej tożsamości. Stopień opanowania „legendy” był weryfikowany przez przesłuchujących ich instruktorów.

Cichociemni z lotniska Brindisi odlecieli do Polski 48 razy. W sezonie zrzutowym „Riposta” wykonano 34 loty, z których 23 zakończyły się dokonaniem skoku. Sezon „Odwet” zakończył się 14. lotami, z których 7 zakończyło się zrzutem.

Wybuch powstania warszawskiego przerwał loty z Cichociemnymi. Polskie załogi z 1586 Eskadry, wsparte przez lotników alianckich z Dywizjonów 148, 178 i 31 wykonali szereg lotów z zaopatrzeniem. Od 4 sierpnia do 14 września 1944 r. polskie załogi wykonały 97 lotów ze zrzutami dla walczącej Warszawy, tracąc 16 zestrzelonych samolotów i 112. poległych lotników. Działalność Bazy zakończyła się w marcu 1945 r.

Służba Polaków i lotników alianckich została upamiętniona 25 listopada 2014 r., kiedy to z inicjatywy Włoskich Siły Powietrznych na terenie bazy lotniczej Campo Casale w Brindisi odsłonięto tablicę pamiątkową. 24 listopada 2016 r. w sąsiedztwie tego upamiętnienia odsłonięto tablicę poświęconą Cichociemnym. Dwa lata później 28 marca na zewnętrznej ścianie Portu Lotniczego w Brindisi została odsłonięta tablica pamiątkowa ku pamięci polskich lotników z 301 Dywizjonu Bombowego Ziemi Pomorskiej „Obrońców Warszawy”, którzy zginęli w Brindisi, wracając z misji 6 stycznia 1944 r.

Postacie
Miejsca

Więcej postaci

Więcej miejsc